

Jan Z a b ł o c k i, *Rozważania o procesie rzymskim w „Noctes Atticae” Aulusa Gelliusa*, Warszawa: LIBER 1999, ss. 190.

Pierwotny proces prywatny antycznego Rzymu – jego geneza i przebieg – pozostawia wciąż wiele znaków zapytania. Zachowane źródła są bowiem tak nieliczne, że pozwalają jedynie na stawianie mniej lub bardziej przekonujących hipotez. Nie ulega wątpliwości, że odegrał on zasadniczą rolę w tworzeniu i stosowaniu prawa. Przy próbie poznania tego procesu nie można pomijać uwarunkowań społeczno-politycznych, w jakich rodził się i rozwijał, ani możliwości ewentualnych wypaczeń przy omawianiu poszczególnych instytucji, wspomnianych czy omawianych przez potomnych.

Próbie przybliżenia tych zagadnień podejmuje książka Jana Zabłockiego pt. *Rozważania o procesie rzymskim w „Noctes Atticae” Aulusa Gelliusa*. Została ona wydana w 1999 r. przez warszawskie Wydawnictwo Liber.

Autor jest profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, kierownikiem Katedry Prawa Rzymskiego Wydziału Prawa UKSW. Należy do Rady Naukowej Prawa Kanonicznego oraz Komitetu Naukowego Ius Matrimoniale, zajmuje się prawem rzymskim i historią myśli starożytnej. Jest wybitnym znawcą źródeł prawa. W swoich pracach wykorzystuje źródła literackie do rekonstrukcji archaicznych instytucji prawnych. Ogromne uznanie zyskała jego rozprawa pt. *Kompetencje „patres familias” i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle „Noctes Atticae” Aulusa Gelliusa* (Warszawa 1990).

We Wstępie recenzowanej pracy Autor pisze o Aulusie, o jego dziele, a także o czasach, w których powstało. *Noctes Atticae* pochodzą z czasów dynastii Antoninów. Jest to dzieło nieprawnicze, a o jego wartości dla historii prawa może świadczyć to, że jest ono obok prac Cicerona, Festusa czy Gaiusa jednym z głównych źródeł poznania treści ustawy XII tablic.

Aulus Gellius należał do grona pisarzy zajmujących się archaiczną prozą łacińską. Owocem jego zainteresowań jest właśnie dzieło *Noctes Atticae*. Jest to zbiór opowiadań, jakby notatek z wykładów sporządzanych przez ambitnego studenta, opisów dyskusji wielkich autorytetów tamtych czasów, utrwalonych przez zachwyconego i uważnego słuchacza, wreszcie wypisów tekstów zawziętego czytelnika bibliotek, zgłębiającego wiedzę zawartą w księgach, zarówno tych przypadkowo napotykanym jak i tych specjalnie wyszukiwanych. Istotną treść w nich zawartą przepisywał on, parafrazował bądź streszczał. Na podstawie materiału zebranego w tak różnorodny sposób układał krótkie opowiadania, nieraz w formie dialogu. Wykorzystywał przy tym teksty autorów prezentujących odmienny punkt widzenia, które czasem opatrywał własnym komentarzem, choć najczęściej wyciągnięcie wniosków pozostawiał czytelnikowi. W odróżnieniu jednak od współczesnych mu antykwarystów interesował się nie tylko archaicznymi słowami czy ich formami gramatycznymi, ale także treścią czytanych pism.

Jan Zabłocki przybliży nam postać Gelliusa, jego zainteresowania, proces powstawania dzieła, a także dalsze jego losy (Gellius zdobył popularność dopiero u potomnych). Dziś *Noctes Atticae* należą do podstawowego kanonu literatury antycznej. Autor opracowania wykorzystuje je jako źródło poznania instytucji prawa rzymskiego, jaką jest rzymski proces cywilny. Czyni to w nawiązaniu do czasu ich powstania oraz klimatu epoki, w jakiej wychował się ich autor. Dlatego w pracy zostały najpierw przedstawione studia Gelliusa, zwłaszcza podczas pobytu w Atenach, następnie zaś wybrane zagadnienia archaicznego procesu prywatnego, znanego głównie dzięki jego opowieściom, dotyczące wszczęcia procesu i jego przebiegu, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości zawarcia ugody, obowiązku wydania wyroku przez sędziego, wreszcie postępowania egzekucyjnego w przypadku niewypłacalności zasądzanego dłużnika.

P i e r w s z y rozdział poświęcony jest studiom Aulusa Gelliusa i spotkaniom z jego nauczycielami, gdyż, jak się dowiadujemy, miały one znaczący wpływ na powstanie i treść jego dzieła.

*Noctes Atticae* ukazują życie intelektualne połowy II w., widziane bardziej z pozycji ucznia niż twórcy. Celne spostrzeżenia Gelliusa, zwięźle odnotowane, oddają specyficzny klimat, w jakim upływały lata jego młodości i studiów, kiedy powstały *Noctes Atticae*.

Lata nauki Aulusa Gelliusa były niezwykle urozmaicone. Uczyło go wielu wybitnych przedstawicieli ówczesnej elity intelektualnej. Nie zetknął się z wybitnymi jurystami, którzy nauczali prawa, a w każdym razie nie nawiązał z nimi bliższych kontaktów. Miał natomiast to szczęście, że spotkał wielu wybitnych nauczycieli-filozofów, m.in. Favorinusa z Arelate. To właśnie jego Gellius uczynił główną postacią tych tytułów *Noctes Atticae*, w których rozważane są problemy filozofii, prawa i gramatyki. Dyskutowane kwestie dotyczące prawa były często przywoływane z zamierzchłej przeszłości po to, by je wykorzystać do badań językowych, innym razem, by na ich podstawie ukazać sprawy nurtujące współczesnych Gelliusowi. Wiele z nich zostało umiejętnie przedstawionych w dyskusji między filozofem Favorinusem i prawnikiem Sextusem Caecilusem, zwłaszcza tych związanych z procesem rzymskim, a dotyczących rozważanego wówczas problemu interpretacji i stosowania prawa. Jak zauważa J. Zabłocki, doświadczenie nabyte w czasie studiów, a przede wszystkim osobiste zetknięcie się z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości pozwoliły Gelliusowi nie tylko na poznanie działania mechanizmów rzymskiego procesu prywatnego, ale także na uchwycenie jego specyfiki.

Jako ilustracja tego może posłużyć przedstawiona przez Aulusa Gelliusa dyskusja pomiędzy filozofem i prawnikiem na temat ustawy XII tablic. Opisuje ją J. Zabłocki w d r u g i m rozdziale książki: „Jak pozywano chorych i ułomnych”. Sextus Caecilius utrzymywał, że ustawa XII tablic została ułożona w słowach zwięzłych i jasnych. Zakwestionował to Favorinus, twierdząc, iż jest to słuszne jedynie w stosunku do części ustawy. Sextus, występując w jej obrobie, niejasność jej sformułowań przypisywał nie winie legislatorów, lecz niekompetencji czytających, którzy nie wszystko rozumieją. Dowodził on, że myśl ustawy jest zawarta w słowach i obyczajach. Z upływem czasu treść ustawy może stracić swoje realne odniesienie i stać się niezrozumiała. „Chcąc zrozumieć dawne prawo – przytacza słowa Sextusa

Caeciliusa J. Zabłocki – należy poznać nie tylko warunki, w jakich zostało ono wydane, ale także, jakie było pierwotne znaczenie słów w nim zawartych”. W odpowiedzi Favorinus przywołał jako przykład zbyt, jego zdaniem, surowe przepisy dotyczące doprowadzenia przed sąd osób starych, niedołącznych, ułomnych czy chorych. Rozmówcy, powołując się na poszczególne przepisy ustawy, starają się dokonać ich interpretacji, odpowiedniej dla współczesnych im czasów.

Drugim spornym punktem przedstawionej w *Noctes Atticae* dyskusji między Favorinusem a Caecilusem o ustawie XII tablic była kara talionu. Został temu poświęcony trzeci rozdział *Rozważań*, zatytułowany „Talion czy ugoda?”. Dowiadujemy się z niego, że Gellius wymienia talion wśród zagadnień prawa procesowego, a dokładniej wśród tych instytucji prawa rzymskiego, które wyszły już z użycia, a były ściśle związane z prawem procesowym. Autor przygląda się, jak wymierzanie kary talionu było rozumiane z perspektywy sześciu wieków przez wymienionych już wcześniej przedstawicieli ówczesnych elit intelektualnych. Z przedstawionej dyskusji można wnioskować, że kara talionu – według Sextusa Caeciliusa – już w czasach ustawy XII tablic była przeżytkiem i w praktyce została zastąpiona karą pieniężną. Favorinus, przyjmując jednak, że to poszkodowany miał możliwość wyboru wymierzania kary talionu lub zawarcia ugody, dostrzegł nie tylko okrucieństwo talionu, ale też trudności ze sprawiedliwym jego wymierzaniem. Prawnik Caecilius starał się analizować przepisy ustawy w szerszym kontekście kulturowo-prawnym, natomiast Favorinus abstrahował nie tylko od miejsca i czasów, w których została wydana, ale też od czasów, w jakich sam żył, i kar, jakie w tym czasie były stosowane.

W czwartym rozdziale: „Uchylenie się od wykonania wyroku” punktem wyjścia rozważań Gelliusa na temat zawarty w tytule jest opowieść o tym, jak po raz pierwszy został on powołany na sędziego prywatnego w sprawie o zwrot pożyczki. Nie będąc pewnym, po czyjej stronie stoi prawda (jego uwagę bardziej zaprzętały problemy moralne niż prawne), uchylił się od wykonania wyroku. Nawiązując do tego procesu, opisuje inne, zawikłane, choć bardzo ciekawe sprawy, w których sędziowie również wahali się bądź uchylili od wymierzenia sprawiedliwości.

W ostatnim, piątym, rozdziale następuje powrót do dyskusji między Sextusem a Favorinusem, tym razem na temat losu niewypłacalnego dłużnika. Jedną z kwestii kontrowersyjnych tej dyskusji była ocena niehumanitarności postępowania egzekucyjnego prowadzonego wobec dłużnika według przepisów ustawy XII tablic. Chodziło głównie o sytuację, w jakiej znalazł się niewypłacalny dłużnik, który został zasądzony i wydany wielu wierzycielom (ćwiartowanie). Biorąc pod uwagę późniejszy rozwój odpowiedzialności majątkowej za długi, niektórzy badacze prawa rzymskiego uważali, że przepis nie zezwalał na ćwiartowanie ciała dłużnika, ale wyrażał możliwość dzielenia się jego majątkiem, usługami czy procentem od kapitału. Jednakże – jak pisze J. Zabłocki – argumenty Sextusa Caeciliusa oraz inne wiarygodne źródła przemawiają za tym, że dłużnik mógł być rzeczywiście zabity, a jego ciało podzielone między wierzycieli. Sam Caecilius osłabiał groźbę tego przepisu, podkreślając, że był on traktowany jedynie jako środek odstrasżający. Nie ukrywał, że tak okrutny przepis istniał, ale starał się wytłumaczyć go zgodnie z mentalnością ówczesnych czasów.

W Zakończeniu książki Autor dokonuje podsumowania dzieła Aulusa Gelliusa na tle epoki, w której je stworzył.

*Rozważania* Jana Zabłockiego nie są jedynie odtworzeniem fragmentów *Noctes Atticae*, dotyczących wymienionych zagadnień rzymskiego procesu cywilnego. Przedstawiają owe zagadnienia w sposób barwny i interesujący, pokazując, jak sam Aulus Gellius badał interesujące go przepisy ustawy XII tablic. Interesował się nimi nie jako prawnik, ale jako gramatyk, językoznawca. Może właśnie dlatego problemy nurtujące jemu współczesnych przedstawiał w szerokim kontekście kulturalno-społecznym. Do takich problemów należała m.in. kwestia interpretacji prawa: czy prawo w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej nadal obowiązuje i jaką rolę spełnia surowość sankcji karnych. Kwestie te pozostają aktualne również w dzisiejszym prawie i dlatego, jak sądzę, książka Jana Zabłockiego spełnia nie tylko rolę jedynie przedstawiania historii prawa. Pokazuje, że w poznawaniu prawa należy się, tak jak to czynił Aulus Gellius, zapoznawać z różnymi sposobami myślenia i różnymi stanowiskami, by w końcu w pełni wypracować własne.

*Ks. Krzysztof Warchałowski*  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie